

sis

**Serwis
Informacyjny
Solidarności**

NR 43 (351)
22 listopada 2013

Cieniutka ławeczka

Spośród nowych ministrów rządu Donalda Tuska tylko z Joanną Kluzik-Rostkowską miałem osobiście do czynienia. To było przy okazji wyborów prezydenckich, gdy była szefową kampanii wyborczej Jarosława Kaczyńskiego. Niestety nie były to dobre doświadczenia. Ta rekonstrukcja uświadamia mi, jak dramatycznie krótką i słabą ławkę ma do dyspozycji premier.

Ale jakie to w sumie ma znaczenie? To jest najgorszy dla pracowników i obywateli rząd od 1989 r. Nigdy prawa pracownicze, socjalne i obywatelskie nie były tak demolowane, jak to miało miejsce przez ostatnich 6 lat. Dlatego wymiana jednych lojalnych wobec premiera ministrów na kolejnych lojalnych ministrów nic nie zmienia.

Problemem jest ten rząd jako całość. Problemem jest Donald Tusk, który nie uznaje kompromisu, który nie chce rozmawiać i nie szanuje partnerów społecznych. Problemem jest koalicja, która w znakomitej większości jest pozbawiona samodzielnego myślenia i robi to, co premier każe!

Problemem jest koalicjant, który w strachu o swoje polityczne synekury sprzedaje się nawet wbrew swoim przekonaniom. Takie sprzedawanie się za korzyści materialne ma swoją nazwę, ale nie będę jej tu przytaczał.

Niczego dobrego nie spodziewam się po tej zmianie. Jedyna jakiej naprawdę oczekuję, to zmiana premiera. Ale na to się nie zanosz. I to jest naprawdę smutne.

Odeszła mama ks. Popiełuszki



Fot. P. Głanert

- Pan Bóg najlepiej wie, kiedy kogo zabrać - mawiała matka błogosławionego księdza Jerzego, kapelana "Solidarności". Marianna Popiełuszko zmarła 19 listopada w wieku 93 lat.

Marianna Popiełuszko nigdy nie bała się śmierci. Gdy ktoś w jej rodzinnej miejscowości Okopy odchodził na wieczny spoczynek, to właśnie ona organizowała modlitwy przy zmarłym. Razem z dziećmi, które słuchały pieśni żałobnych, śpiewanego Różańca i oficjum za zmarłych, które zgodnie z miejscową tradycją przez trzy dni ludzie śpiewali w domu przy otwartej trumnie.

Urodziła się na Podlasiu w 1920 r. Ks. Jerzy był jednym z jej pięciorga dzieci. Po zabójstwie syna uczestniczyła w różnych spotkaniach religijnych i rocznicowych, w tym w spotkaniach z działaczami „Solidarności” i

Piotr Duda ogłosił żałobę w Związku do dnia pogrzebu czyli do soboty 23 listopada.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 11 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli.

pielgrzymkach na Jasną Górę. W 2006 prezydent Lech Kaczyński, za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, odznaczył ją Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Została Człowiekiem Roku 2011

Tygodnika Solidarność. W 2012 roku Krajowy Zjazd Delegatów obradujący w Kielcach nadał jej tytuł Zasłużony dla NSZZ "Solidarność". W 2013 została honorową obywatelką województwa kujawsko-pomorskiego.

Przewodniczący NSZZ "Solidarność" ogłosił żałobę w Związku do dnia pogrzebu czyli do soboty 23 listopada. Uroczystości pogrzebowe odbędą się o godz. 11 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Suchowoli.

Piotr Duda zwraca się z apelem do wszystkich struktur naszego Związku o wywieszenie flag związkowych. W Gdańsku na budynku "Solidarności" flaga Związku została opuszczona do połowy masztu. - Jest nam żal, bardzo smutno, bo odeszła osoba bardzo wartościowa i jak z każdą śmiercią, trudno jest się nam pogodzić z tą stratą - powiedział szef KK.

KLIMAT

Bezrobocie w UE

Niemcy są jedynym państwem Unii Europejskiej, w którym od początku trwania kryzysu finansowego spadło bezrobocie - wynika na danych Eurostatu. W całej UE wzrosło ono o ponad połowę, a w 11 krajach więcej niż dwukrotnie.

We wrześniu 2008 bezrobocie w 27 krajach członkowskich wynosiło dokładnie 7,1 proc. Najniższe było w Holandii (2,7 proc.) i Danii (3,4 proc.), a najwyższe w Hiszpanii (12,4 proc.). Była ona jedynym państwem, w którym

wskaźnik ten przekraczał wówczas 10 proc.

Spośród wszystkich krajów unijnych wielki sukces w walce z bezrobociem mogą ogłosić Niemcy (z 7,1 proc. do 5,2 proc. we wrześniu 2013). Żadnemu innemu państwu nie udało się zahamować wzrostu bezrobocia, nie mówiąc już o doprowadzeniu do jego spadku.

Wzrost bezrobocia w Polsce wyniósł w tym okresie 51 proc., z poziomu 6,8 proc. we wrześniu 2008 do 10,4 proc. we wrześniu 2013. Stanowiło to wartość bardzo zbliżoną do tego, co odnotowano

dla całej Unii Europejskiej (56 proc.). W naszym kraju bezrobocie zwiększyło się o 10 proc. mniej niż w Czechach, ale o 10 proc. więcej niż na Węgrzech i 6 proc. w porównaniu do Słowacji.

Ponad dwukrotny wzrost poziomu bezrobocia wystąpił aż w 11 krajach. Obecnie najwięcej ludzi nie ma pracy w Grecji (27,9 proc. - dane z czerwca 2013) oraz Hiszpanii (26,2 proc.). Na trzecim miejscu Cypr i Chorwacja (16,9 proc.). Polska (10,4 proc.) plasuje się w środku stawki, będąc nieco poniżej unijnej średniej, która w we wrześniu wyniosła 11 proc. Najniższe bezrobocie odnotowano w Austrii (4,9 proc.) i Niemczech (5,2 proc.).

SZCZYT

Miasteczko Węglowe na szczycie



Fot. M. Żeglinski

Symboliczny ślub węgla z ekologiczną technologią, przemarsz orszaku weselnego przed Stadionem Narodowym w Warszawie i prezentacja nowoczesnych urządzeń do spalania węgla - to najważniejsze elementy happeningu zorganizowanego 20 listopada przez górnictw Solidarności i Sekretariat Górnictwa i Energetyki NSZZ „S”.

Przy stadionie na przeciwko głównego wejścia dla gości szczy-

tu klimatycznego związkowcy ustawili „Miasteczko Węglowe”. Niskoemisyjne, nowoczesne piece węglowe miały zwrócić uwagę warszawiaków i uczestników obrad na problem błędnego stereotypowego postrzegania węgla jako paliwa nieekologicznego, szkodzącego środowisku i społeczeństwu. Według przedstawicieli górnictwa Solidarności węgiel jest nie tylko łatwo dostępnym w Polsce, ale także niedrogim nośnikiem energii, a dzięki nowym technologiom

może być również paliwem ekologicznym. - Chcieliśmy pokazać, że węgiel nie umarł, można go pozyskiwać w zgodzie z naturą i jest gwarantem bezpieczeństwa energetycznego Polski. Gwarantem tego, że będziemy mieli szeroki i tani dostęp do energii - mówi Jarosław Grzesik, przewodniczący górnictwa Solidarności. Podkreśla, że dzięki węglowi Polska może być niezależna od zewnętrznych źródeł energii, niepewnej arabskiej ropy, sytuacji politycznej na świecie oraz drogich technologii do pozyskiwania energii z odnawialnych źródeł promowanych przez państwa z Europy Zachodniej.

Symboliczny ślub węgla z ekologią miał być też odpowiedzią na propagandowe działania organizacji Greenpeace, która urządziła niedawno symboliczne pogrzeby węgla. Na początku tygodnia policja zatrzymała 47 działaczy tej organizacji, którzy weszli na gmach Ministerstwa Gospodarki z transparentem, ma którym widniał napis: „Kto rządzi Polską? Przemysł węglowy czy obywatele?”. - Kres węgla jeszcze nie nadszedł i prędko nie nadejdzie. Mówienie, że Polska w miarę szybko może się przestawić na produkcję energii z innych źródeł, to utopia i demagogia - dodaje szef górnictwa Solidarności.

GUS

Smutna statystyka

Z najnowszego raportu Głównego Urzędu Statystycznego o wypadkach przy pracy za pierwsze półrocze 2013 roku wynika, że najwięcej wypadków ma miejsce w przetwórstwie przemysłowym.



Przyczyn tego typu zjawisk należy doszukiwać się zarówno w czynniku ludzkim, ogólnych warunkach pracy, jak i awariach sprzętu.

GUS podaje, że w pierwszym półroczu bieżącego roku doszło do 38428 wypadków przy pracy, w tym 114 śmiertelnych i 216 ciężkich, a większość była udziałem mężczyzn. Jest to jednak zdecydowanie mniej niż w analogicznym okresie zeszłego roku. Niestety znacznie wzrosła liczba kobiet, które uległy wypadkom w pracy - w pierwszym półroczu 2013 roku ofiarami wypadków było 14177 pań, a w analogicznym okresie roku ubiegłego ponad pół tysiąca kobiet mniej (13624). Ta tendencja utrzymuje się od kilku lat.

Na pierwszym miejscu wypadków w pracy zdecydowanie plasuje się przetwórstwo przemysłowe. Dalej jest handel, opieka zdrowotna, transport i budownictwo.

Do największej liczby wypadków dochodzi na zachodzie i północy kraju. Prym wiedzie tutaj województwo dolnośląskie (4,59 na tysiąc pracujących), następnie woj. warmińsko-mazurskie (4,17) oraz woj. lubuskie (4,16). Zdecydowanie najmniej wypadków przy pracy ma miejsce w województwie mazowieckim (2,20). Największa śmiertelność została odnotowana na Pomorzu (0,019 na tysiąc przypadków) i w woj. świętokrzyskim (0,013).

POMOC

Pomoc dla ofiar wybuchu

Region Wielkopolska Południowa we współpracy z Caritas apeluje o wsparcie dla poszkodowanych w wyniku wybuchu gazu w Jankowie Przygodzkim.

"Jego skutki w ciągu zaledwie kilku sekund wyrządziły ogromne szkody, zabijając dwie osoby i ciężko raniąc kilka następnych, w tym dzieci. Wiele rodzin w wyniku wybuchu gazu straciło dorobek swojego życia. Zbliżająca się zima potęguje ogrom tragedii, jaka dotknęła mieszkańców Jankowa Przygodzkie-

go" - napisał w apelu o pomoc Jan Mosiński, przewodniczący ZR Wielkopolska Południowa.

Szef regionu podkreślił, że liczy się każde wsparcie finansowe i zachęca do organizowania zbiórek pieniędzy w ramach poszczególnych regionów i branż NSZZ "Solidarności". Prośbę ZR Wielkopolska Południowa poparł również Piotr Duda, przewodniczący KK.

Ze względu na obowiązujące przepisy o zbiórkach publicznych, wpłat należy dokonywać na konto Caritas Diecezji Kaliskiej:



Ostrowskie Centrum Pomocy CARITAS

ul. Grunwaldzka 72, 64-400 Ostrów Wielkopolski

nr rachunku:
18 1050 1201 1000 0023 2822 2332

tytułem: "Warto pomagać"

www.solidarnosc.kalisz.pl

WYWIAD

Będzie nam Jej brakować

Rozmowa z Józefem Mozolewskim, przewodniczącym ZR Podlaskiego NSZZ „Solidarność”

Panie przewodniczący, czy często widywał Pan mamę księdza Jerzego?

Od wielu lat miałem zaszczyt i przyjemność być w bliskim kontakcie z panią Marianną Popiełuszką i zawsze mówiłem, że jest to święta osoba. Na początku naszej znajomości nie mogłem zrozumieć, że matka o bł. ks. Jerzym Popiełuszcze nie mówi: „mój syn”, „Jurek”, ale zawsze „ksiądz Jerzy”. Wiem, czym jest kapłaństwo, ale nie mogłem pojąć, jak matka była w stanie oddać Kościołowi syna, i to bezpowrotnie, zarówno za życia, jak i po jego śmierci.

Jakie były te spotkania, o czym rozmawialiście?

Zawsze prosiła nas o modlitwę, o to, byśmy – tak jak uczył ks. Jerzy – zło dobrem zwyciężali,

byśmy nie walczyli, ale prosili, rozmawiali. Pamiętam też te dość niespodziewane tragedie w jej rodzinie – męczeńską śmierć bł. ks. Jerzego, śmierć zięcia, wnuka, synowej, męża... A ona zawsze ze spokojem i pokorą mówiła, że jest to wola Boża. Czy my w sposób podobny bylibyśmy w stanie się zachować? Pękało jej serce, gdy przeżywała dramat męczeńskiej śmierci ks. Jerzego. Nie było jej łatwo, a wspomnienia przy różnych okazjach wciąż powracały.

Wiedziała, jak jej syn był umęczony, a jednak potrafiła przekazać nam świadectwo, jak trzeba podchodzić do niezrozumiałych wydarzeń w naszym życiu. Nie zapomnę też jej wielkiego ciepła, jakie roztaczała w rodzinnym domu Popiełuszków. Kiedy była w sile wieku, sama wypiekała chleb, nazywała go chlebem ze skwarkami. Do

dziś wspominam jego smak. Do niego zawsze było masło i zimne mleko. To była jej specjalność. I bez względu na porę zawsze przyjmowała nas otwartym sercem i dobrym słowem oraz poczęstunkiem. Mawiała: „Gość w dom, Bóg w dom”. Mimo smutku, jaki mam dziś w sercu, mam też tę ogromną radość, bo jeszcze w ubiegłym tygodniu odwiedziłem mamę ks. Jerzego. Była już w stanie, który wskazywał, że niebawem nastąpi ten smutny moment, ale poznała mnie, uśmiechnęła się, ścisnęła mnie za rękę, a ja ucałowałem jej dłoń. Jestem szczęśliwy, że dane mi było niemalże do ostatnich chwil jej życia mieć z nią ten bezpośredni, bliski kontakt. Na pewno będzie zarówno mnie osobiście, jak i „Solidarności” bardzo brakowało mamy ks. Jerzego, także podczas pielgrzymek ludzi pracy.



Ona jeszcze we wrześnie była na Jasnej Górze.

Czy spodziewał się Pan tej wiadomości?

Informacja o śmierci pani Marianny Popiełuszką jest dla nas bardzo smutną wiadomością, mimo że wiedzieliśmy o jej pogarszającym się stanie zdrowia. Dziś łzy cisną się do oczu, będzie nam brakować tej bardzo bliskiej dla „Solidarności” osoby. •

PROTEST

Wspólny protest



Wszystkie związki zawodowe działające w Kompanii Węglowej wejdą w spór zbiorowy z pracodawcą - taka decyzja zapadła na posiedzeniu wspólnego sztabu protestacyjno-strajkowego.

-Zdecydowaliśmy, że wszystkie centrale związkowe będą działać razem i razem bronić miejsc pracy w Kopalni Węglowej - powiedział po spotkaniu Jarosław Grzesik, szef górniczej Solidarności.

W poniedziałek w siedzibie Kompanii Węglowej odbędzie się spotkanie zarządu ze stroną

społeczną, którego tematem będzie m.in. planowana redukcja zatrudnienia w administracji spółki o 1020 pracowników. - Bezpośrednio po tym spotkaniu ponownie zbierze się międzyzwiązkowy sztab. Natomiast najprawdopodobniej w środę we wszystkich kopalniach i zakładach należących do Kompanii Węglowej przeprowadzone zostaną masówki, podczas których będziemy rozmawiać z załogami o naszych dalszych działaniach - mówi Grzesik. •

➔ www.solidarnoskatowice.pl

OŚWIATA

Komisja Edukacji

Na wniosek Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” 20 listopada odbyło się spotkanie z Prezydium Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Rozmowa dotyczyła rządowego projektu zmian w ustawie o systemie oświaty oraz Karcie Nauczyciela.

Ryszard Proksa, przewodniczący SKOiW, przedstawił stanowisko Związku w sprawie nieprawidłowości podczas przygotowywania projektów zmieniających ustawę o systemie oświaty i ustawę - Karta Nauczyciela. Zdaniem Związku Karta Nauczyciela to ponadzakładowy układ zbiorowy pracy i jako taki, powinien podlegać uzgodnieniom z reprezentatywnymi związkami zawodowymi, a nie tylko opiniowaniu, jak to miało miejsce w przypadku projektu założeń do zmian w KN.

Przedstawiciele Sekcji Krajowej podkreślili także, że środowisko oświatowe „Solidarności”, wobec braku rzeczywistego dialogu, niedotrzymania warunków



Porozumienia Ministra Edukacji Narodowej z SKOiW NSZZ „Solidarność” z dnia 10 lipca 1990 r. (w sprawie zasad współdziałania w dziedzinie oświaty i wychowania organów administracji rządowej z instancjami SKOiW) oraz kontynuowania niekorzystnych zmian w prawie oświatowym jest zdeteminowane do zaostreżenia dotychczasowych form protestu.

Obecni na spotkaniu członkowie Prezydium Komisji ENiM zapowiedzieli wystąpienie do MEN w sprawie oceny prawdziwości dialogu w czasie projektowania zmian w prawie oświatowym. •

➔ www.solidarnosc.org.pl/oswiata

RYNEK PRACY

Najgorsze województwa w Polsce

Największe bezrobocie na Warmii i Mazurach, najmniej dokuczliwe w Wielkopolsce – taki obraz przynoszą dane GUS z końca września bieżącego roku. Zdarza się, że obszary, na których brak pracy to prawdziwy dramat, sąsiadują z regionami, gdzie nie jest najgorzej.

Od 5 do blisko 40 proc. – taki jest rozrzut stopy bezrobocia

Na przykład w woj. mazowieckim bezrobocie sięga 11 proc. i należy do najniższych w Polsce. Statystykę poprawia Warszawa, w której odnotowano zaledwie 4,9 proc. stopę bezrobocia.

W województwie są też jednak obszary, jak podregion radomski, gdzie wynosi ona niemal 24 proc. Czyli więcej nawet niż w najbardziej zagrożonym pod tym względem woj. warmińsko-mazurskim (20,4 proc.).

Na Warmii i Mazurach są tereny takie jak okolice Braniewa, z niemal 32-proc. stopą bezrobocia. A jednak to właśnie w woj. mazowieckim leży region z rekordowymi w Polsce 37,9 proc. – to powiat szydłowiecki. Musi też szkodać skala problemu z brakiem pracy w powiecie radomskim i w samym Radomiu, który pod tym względem lideruje większym miastom w kraju. Stopa bezrobocia przekracza tam obecnie 22 proc.

Natomiast jeśli chodzi o miejsca z najniższym bezrobociem, tradycyjnie należą do nich miasta; jeśli nie duże, to położone w centrum większej aglomeracji, jak Sopot. W końcu września najmniejszy kłopot z brakiem pracy odnotowano w stolicy Wielkopolski, Poznań mógł pochwalić się zaledwie 4,2 proc. stopy bezrobocia. W skali kraju Warszawę nieznacznie wyprzedził jeszcze trójmiejski kurort – tam wynosiła ona 4,8 proc.

Na ogół z deficytem miejsc pracy jest tak, że najmniej doskwiera on mieszkańcom stolic regionów, nie jest to jednak reguła. Przykładem Białystok, w którym poziom bezrobocia (13,6 proc.) jest wyższy od odnotowanego w powiecie bielskim (9,2 proc.) czy wysokomazowieckim (9 proc.).

Z kolei Warmia i Mazury to region z sięgającym najwyższego pułapu bezrobociem, ale jego główne miasto nie wypada wcale najgorzej w skali kraju. W położonym stosunkowo blisko Białegostoku Olsztynie stopa bezrobocia sięga bowiem 8 proc. Jeśli chodzi o duże miasta, poważniejszy od olsztyńskiego problem z brakiem miejsc pracy odnotowano także np. w Szczecinie (10,6 proc.), Kielcach (10,9 proc.) czy Łodzi (12,2 proc.).

Zarobki też zróżnicowane. W skali kraju panuje więc ogromna rozpiętość, jeśli chodzi o stopę bezrobocia – w niektórych miejscach wynosi ona zaledwie kilka procent, w innych blisko 40, czyli ponad siedmiokrotnie więcej. A co z zarobkami? Tu również są wyraźne różnice – sięgają one niemal 1600 zł.



Itak w najbogatszym województwie mazowieckim przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw wynosiło 4607 zł, podczas gdy w warmińsko-mazurskim – zaledwie niespełna 3,1 tys. zł. Oznacza to różnicę ponad 40 pkt. procentowych. Warto uwagi jest fakt, że w regionie zmagającym się z najwyższym bezrobociem są zarazem najniższe wynagrodzenia.

Średnie płace przekroczyły 4 tys. (o 140 złotych) jeszcze tylko na Śląsku; na Pomorzu sięgnęły 3842 zł, a na Dolnym Śląsku o 124 zł mniej. To cztery regiony mogące się pochwalić najwyższymi przeciętnymi płacami w kraju. Warto przy tym dodać, że jedynie w pierwszych trzech województwach, a więc mazowieckim, śląskim i pomorskim (dane z I kwartału tego roku), przeciętne wynagrodzenie było wyższe od średniej krajowej, która według GUS sięgnęła 3740 złotych.

Z kolei Ogólnopolskie Badanie Wynagrodzeń podało informację, iż w woj. warmińsko-mazurskim, podkarpackim i lubuskim wynagrodzenie jest niższe o ponad 13 proc. (odpowiednio 13,6, 13,4 i 13,2 proc.) od średniego krajowego. W tych województwach płace są najniższe; przeciętne zarobki pozostają w granicach 3,1 – 3, 3 tys. zł.

Wynagrodzenia powoli, ale sukcesywnie pną się jednak w górę; podobnie jest z ilością ofert pracy. Od czasu największego kryzysu z ofertami, który nadszedł w 2009 roku, ich liczba na przestrzeni lat rośnie, choć w różnym tempie, jeśli chodzi o poszczególne województwa.

Najmniejsza dynamika była widoczna w ostatnim czasie na Mazowszu, Dolnym Śląsku, Podlasiu oraz w woj. świętokrzyskim. Najwięcej ofert przybywało tam, gdzie wskaźnik bezrobocia jest wysoki, czyli w woj. warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim. Jedynym regionem o stosunkowo niskiej stopie bezrobocia, a jednocześnie relatywnie wysokiej liczbie nowych ofert pracy, była Wielkopolska. W dziedzinie ofert zmiany zachodzą jednak szybko i równie szybko dane tracą aktualność.

Liczba ofert w urzędach pracy według GUS w ostatnich miesiącach nieco przekracza 50 tys. – we wrześniu przykładowo sięgała 50,5 tys. W ubiegłym roku w tym samym miesiącu było ich o 6 tys. mniej. Natomiast z badań Barometru Ofert Pracy wynika, że w ubiegłym miesiącu w sieci internetowej zamieszczono prawie 145 tys. ofert.

Źródło: wp.pl

